

**Państwowy**  
**TEATR**  
**im. Wandy**  
**SIEMASZKOWEJ**



**36**

KONSTANTY SIMONOW

**CZWAR TY**



POD PROTEKTORATEM  
WŁADYSŁAWA KRUCZKA  
I Sekretarza KW PZPR i Posła na Sejm PRL

o r a z

MICHAŁA OSTROWSKIEGO  
Przewodniczącego Prezydium WRN w Rzeszowie

JUBILEUSZ CZTERDZIESTOLECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ  
IRENEUSZA ERWANA

KONSTANTY SIMONOW

C Z W A R T Y

---

PREMIERA 6 LISTOPADA 1962 R.



Konstanty Simonow należy do tych pisarzy, którzy odznaczają się zdolnością uchwycenia powstających dopiero nowych problemów społecznych, a równocześnie sami na nie żywo reagują; który nie wprowadzają dystansu czasowego między poruszającymi ich do głębi zdarzeniami i twórczym wobec nich odzewem. Simonow, reprezentuje w większym stopniu niż inni pisarze poczucie czasu polegające na dążeniu do uchwycenia historii w tym, co jest związane z dniem dzisiejszym.

G. BIEŁAJA

Historia Literatury Radzieckiej  
Wyd. Akademii Nauk ZSRR. 1961.



KONSTANTY SIMONOW



## Od autora

Gdyby ewentualnie jakiś teatr zainteresował się moją sztuką i zechciał ją wystawić, to prosiłbym o uwzględnienie kilku uwag i rad.

Jest to sztuka o walce o pokój, o tym, że wszystko, co najlepsze, szlachetne w życiorysie człowieka, w jego pamięci każe mu powziąć właściwą decyzję, dokonać śmiałego wyboru. Jest to sztuka o tym, że w obecnych warunkach świata kapitalistycznego powiedzieć wojnie „nie” to dla wielu ludzi wcale niełatwa sprawa.

Główny bohater mojej sztuki należy właśnie do ludzi, którym trudno jest powiedzieć wojnie „nie”. Ale mimo wszelkich trudności musi on to zrobić, i uczyniłem go bohaterem sztuki ze wszystkimi jego grzechami, słabostkami właśnie dlatego, że koniec końcem, po długiej walce wewnętrznej powie on swoje „nie” wojnie. I usprawiedliwi w ten sposób zarówno swoją egzystencję na ziemi, jak i swoją egzystencję w sztuce, ponieważ gdyby nie powiedział w końcu wojnie tego „nie” nigdy bym nie napisał o nim sztuki.

Mówię o tym tutaj, ponieważ moim zdaniem ma to znaczenie dla reżyserskiego i aktorskiego ujęcia głównego bohatera sztuki.

Z wyjątkiem początku i końca sztuka ta jest rozmową bohatera z sobą samym. Bohater rozmyśla, przypomina sobie siebie i innych w różnych chwilach życia, waha się, ocenia swoje postęпки nie tylko z własnego punktu widzenia, lecz również z punktu widzenia innych ludzi, usiłując sobie wyobrazić, jakby się oni ustosunkowali do rozmaitych jego postępków i decyzji.

Fakt, że w swojej sztuce ludzie, których bohater przypomina sobie, pojawiają się na scenie, a jego dialog wewnętrzny z nimi toczy się na głos, jest tylko konwencją teatralną. Mógłbym to samo ująć w formę krótkiej noweli, której akcję stanowiłby monolog wewnętrzny bohatera. Ci sami ludzie wyłoniliby się w jego pamięci, prowadziłby

on z nimi te same rozmowy i wszystko to byłoby napisane najzwyczajszą prozą, daleką od wszelkiej mistyki.

Nawiasem mówiąc, kiedy sobie przypominamy innych ludzi, to w myślach wcale ich nie dzielimy na żywych i umarłych. Przypominamy ich sobie niezależnie od tego, czy żyją, czy nie.

Skoro istnieją w naszej pamięci, to znaczy, że żyją dla nas, jeżeli zaś wypadli z naszej pamięci, przestali w niej istnieć — to znaczy, że z tych czy owych przyczyn umarli dla nas, niezależnie od tego, że niekiedy wielu z tych pogrzebanych w naszej pamięci ludzi faktycznie jeszcze żyje na świecie.

Po co mówię o tym wszystkim? Żeby podkreślić, że przy wystawianiu sztuki nie należy akcentować podziału na żywych i umarłych. Takie akcentowanie byłoby sprzeczne z zamysłem autora. Bohater w swojej pamięci zwraca się bardzo naturalnie do jednych i do drugich i dlatego też ich pojawienie się na scenie powinno być również proste i naturalne. Powinni się zjawiać i znikać bez wszelkiej sztuczności.

Spektakl może być reżyserowany bardzo rozmaicie. Nie powinno w nim być moim zdaniem tylko jednej rzeczy: żadnego podkreślania tajemniczego, zaświatowego charakteru postaci. Sztuka w konwencjonalnej formie teatralnej porusza najzupełniej realne problemy. Wydaje mi się, że niezależnie od obranej konwencji, w realizacji spektaklu nie powinno zanikać poczucie realności tego, co się dzieje. Może nie mam racji, ale bardzo bym nie chciał, żeby postacie występujące w sztuce wynurzały się nagle z czarnego aksamitu albo raptem się w nim rozplywały.

Chciałbym się zastrzec, że chociaż to, co tu powiedziałem, wydaje mi się ważne, nie jest dla nikogo obowiązujące.

KONSTANTY SIMONOW

Konstanty Simonow ur. w 1915 roku w Piotrogradzie. Pracował jako tokarz, ukończył Instytut Literacki im. Gorkiego. Poeta i publicysta, powieściopisarz („Dni i noce” oraz „Żywi i martwi”). Z jego utworów dramatycznych wymienić należy: „Rosjan”, „Chłopca z naszego miasta”, „Harry Smith odkrywa Amerykę”, „Tak będzie”, „Obcy cień”.



## Od reżysera

Spośród wielu utworów dramatycznych, jakie powstały w ostatnich latach, „Czwarty” Konstantego Simonowa wywarł na mnie szczególnie głębokie wrażenie. Wrażenie to potęgowało się w trakcie studiowania tekstu sztuki, której zawartość ideowa i poznawcza dotycząca problemów nurtujących ludzkość współczesną oraz możliwości inscenizacyjne stanowią bogate tworzywo dla każdego aktora-humanisty.

Jestem przekonany, że ogromną zasługą Konstantego Simonowa jest trafne wyrażenie w języku scenicznym poglądu, że wszyscy ludzie poprzez czyny i solidarny udział w obronie sprawy pokoju mogą pozytywnie kształtować losy świata. I to właśnie realizatorom przedstawień dzieła Simonowa wyznacza naczelne zadanie: Zachowując swobodę zarówno w interpretacji treści utworu jak i w doborze środków wyrazu należy główne akcenty skierować na temat walki o pokój i złączony z nim temat ludzkiego sumienia.

Myślę, że te dwa nurty występujące w twórczości Konstantego Simonowa od dawna, tym razem znalazły ujęcie wyjątkowo doniosłe, aktualne, pasjonujące. Tym bardziej, że sztuka Simonowa odznaczając się nowatorskim kształtem formalnym imponuje zwartością kompozycji, logiką konsekwentnego rozwoju akcji, dynamiczną psychologią postaci. Stanowi ona pod względem dramaturgicznym całość jednolitą i przejrzystą. Autor wyraźnie wyodrębnia trzy komponenty: prolog i epilog, oraz część centralną, której sceny rozgrywają się w myślach i wspomnieniach bohatera.

W rzeszowskim przedstawieniu „Czwartego” pragniemy podkreślić, że każdy, w sytuacji podobnej do sytuacji bohatera dramatu Konstantego Simonowa, powinien bronić słusznej sprawy. Nawet wtedy, gdy grożą mu poważne konsekwencje, represje ze strony jej prze-

ciwników i wrogów. „Czwarty” Konstantego Simonowa — to dramat w pełni współczesny, pobudzający do refleksji i dyskusji, uwrażliwiający na problemy etyczne, ukazujący odpowiedzialność każdego człowieka wobec ludzkości.

Jesteśmy głęboko wdzięczni Konstantemu Simonowowi za cenną pozycję repertuarową. Jej rzeszowska premiera z okazji 45-lecie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

IRENEUSZ ERWAN



Teatr Ziemi Rzeszowskiej: Mieszczaństwo M. Gorkiego. Reżyseria: Adam Daniłowicz. Sezon 1954/55.  
Od lewej: Janina Majewska-Erwanowa (Akulina), Ireneusz Erwan (Biełsiemienow).



PAŃSTWOWY TEATR  
IM. W. SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

Dyrektor i kierownik artystyczny: STEFAN WINTER  
Kierownik literacki: JERZY PLEŚNIAROWICZ

KONSTANTY SIMONOW  
C Z W A R T Y

(Czetwiortyj)  
dramat

przekład: WACŁAWA KOMARNICKA

Opracowanie tekstu:  
JERZY PLEŚNIAROWICZ

Reżyseria:  
IRENEUSZ ERWAN

Scenografia:  
JÓZEF SZAJNA

Muzyka:  
ADAM WALACIŃSKI

Asystent reżysera:  
JÓZEF JACHOWICZ

LISTOPAD - GRUDZIEN 1962 R.

6 XI

O S O B Y

On (Czwarty)  
IRENEUSZ ERWAN  
Kobieta, którą kochał  
JANINA WĘGLANÓWNA  
Mężczyzna z którym się dawno nie widział  
WITOLD GRUSZECKI

OŻYWAJĄ W JEGO PAMIĘCI

Dick  
JULIUSZ TERAJEWICZ

Drugi pilot  
WINCENTY ZAWIRSKI

Nawigator  
ADAM FORNAL

On w różnych okresach swego życia  
IRENEUSZ ERWAN

Kobieta, którą kochał  
JANINA WĘGLANÓWNA

Kobieta z którą się ożenił  
IRENA ŻUROMSKA

Jack Willer  
LESZEK BIENKOWSKI

Ben Crow  
JÓZEF JACHOWICZ

Chales Howard  
TADEUSZ CZARNOWSKI

Vandeker  
WŁADYSŁAW TROJANOWSKI

Bonnard  
WŁODZIMIERZ GÓRNY

Guicciardi  
FRANCISZEK BURATOWSKI

Teddy Frank  
WITOLD GRUSZECKI  
Mężczyzna z automatem

\* \* \*





Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie: „Śluby panięskie”  
A. Fredry. Reżyseria: Ireneusz Erwan. Sezon 1956/57.  
Janina Majewska (Pani Dobrójska) i Ireneusz Erwan (Radost)

JERZY MIRECKI

## ○ naszym Jubilate

Długą drogę przeszedł Ireneusz Erwan od chwili, gdy stawiał pierwsze kroki w Teatrach Miejskich we Lwowie – do dnia dzisiejszego, kiedy widzimy Go jako Jubilata po czterdziestu latach nieustrudzonej działalności artystycznej, przerwanej tylko w okresie okupacji.

W swoim dorobku posiada ponad 200 rozmaitych ról i kilkadziesiąt wyreżyserowanych sztuk. Występował w dramatach, komediach operach i operetkach. W jego rękach spoczywało kierownictwo dwóch teatrów. Stał się wychowawcą młodzieży teatralnej. W ostatnich zaś latach żył się mocno z publicznością rzeszowską.

W początkach swej kariery teatralnej nie tylko grał, ale też śpiewał i tańczył. Pierwszą sztuką dramatyczną, w której wystąpił była „Judyta” Hebbła. Dostał w niej małą rolę komornika. Rolę tytułową kreowała wówczas Stanisława Wysocka.

W tym czasie, jak i później, kiedy przeniósł się do teatru katowickiego – Ireneusz Erwan stykał się w pracy ze znakomitymi aktorami – takimi, jak Feldman, Solski, Węgrzyn, Jaracz i Karbowski. Sporo się od nich uczył, grając role drugoplanowe, jak np. Pustelnika w „Balladynie”, czy Kapłana w „Judaszu z Kariotu”.

W teatrze sosnowieckim, w którym pracował do wybuchu wojny – powierzano już Ireneuszowi Erwanowi główne role. Grał tam m. in. Rotmistrza w „Damach i huzarach” i Topolskiego w „Lekkomyślnej siostrze”. Jego działalność artystyczną przerwała okupacja, podczas której skrył się na Podhalu.

Bezpośrednio po wyzwoleniu stanął od razu do pracy. Został mianowany dyrektorem sceny kieleckiej. Na tej scenie wystawił sztukę Iwana Koczergi „Zegarmistrz i kura”, którą przetłumaczył już kilka lat przed wojną. Była to jedna z pierwszych sztuk radzieckich wystawionych u nas po odzyskaniu niepodległości.

Pragnąc zdobyć wyższe kwalifikacje zawodowe Ireneusz Erwan wstąpił na wydział reżyserski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Podczas studiów był w Teatrze Polskim



w Warszawie asystentem Leona Schillera i Bohdana Korzeniowskiego.

Następnie zasiadł znów na fotelu dyrektorskim — tym razem w teatrze opolskim. Ściągnął tam do współpracy wybitnych scenografów T. Kantora i rzeszowianina J. Szajnę. Reżyserię powierzył debiutującej wtedy Krystynie Skuszance.

Ireneusza Erwana interesowało jednak granie odpowiedzialnych ról i reżyserowanie sztuk. W tym też charakterze zaangażował się do Rzeszowa, gdzie w pamięci publicznej zostanie na długo jako odtwórca Prezydenta w Schillerowskiej „Intrydze i miłości”, Szambelana w „Głupim Jakubie” T. Rittnera, Sędziego Pao Czenga w „Kredowym kole” Li-Hsing-tao, Jaskrowicza w „Grzechu” S. Zeromskiego, i Trausena w „Skandalu w Hellbergu” J. Broszkiewicza.

Wymienione wyżej sztuki w większości I. Erwan również reżyserował. W jego reżyserii widzieliśmy poza tym „Romantycznych” Rostanda, „Śluby panięskie” Fredry, a niedawno szczególnie udane przedstawienie „Księżniczki Turandot” Gozziego.

Ireneusza Erwana jako reżysera i aktora pasjonowały zawsze najbardziej pozycje repertuarowe, posiadające mocną wymowę polityczną — takie, jak „Niemcy” Kruczkowskiego, czy „Mieszczanie” Gorkiego. Fakt ten ma ścisły związek z jego długoletnią działalnością społeczną, przepojoną głęboką ideowością.

Na poglądy artysty wpływ wywarły stosunki przedwojenne, kiedy wielu aktorów pozostawało bez pracy, a teatry ulegały nierzadko gustom kulturerii. Sam został w 1931 r. pozbawiony pracy za udział w organizowaniu akcji solidarnościowej ze strajkującymi pracownikami opery katowickiej.

Będąc członkiem KPP Ireneusz Erwan miał możliwość związać się z ruchem robotniczym. Działalność uświadamiającą prowadził głównie wśród inteligencji, kolportował lekturę marksistowską, pisał ulotki, organizował pomoc dla więźniów politycznych.

Dziś nadal działa aktywnie w szeregach PZPR. Niejednokrotnie wybierany był na sekretarza organizacji partyjnej w teatrze.

Jubileusz 40-lecia Ireneusz Erwan obchodzi w podwójnej roli — jako zasłużony artysta i nieustrudzony społecznik. Jest On nam wszystkim bliski i drogi zarówno w swej twórczości, jak i w życiu codziennym, jako człowiek reprezentujący wysokie wartości ideowe, intelektualne, moralne.

Naszemu Jubilatowi w dniu premiery „Czwartego” K. Simonowa życzymy wielu jeszcze lat owocnej pracy dla sceny polskiej i społeczeństwa.

JERZY MIRECKI



IRENUSZ ERWAN



## Role Ireneusza Erwana

Podczas czterdziestoletniej pracy aktorskiej Ireneusz Erwan stworzył ponad 200 postaci scenicznych. Oto ważniejsze z jego ról w okresie 1922 — 1962: *Anzelm* („Pierwszy dzień wolności” — L. Kruczkowski), *Aryst* („Fircyk w zalotach” — Fr. Zabłocki), *Ben* (Smierć komiwojażera” — A. Miller), *Bieziemienow* („Mieszczanie” — M. Gorki), *Botwel* („Maria Stuart” — J. Słowacki), *Champlatreux* („Nitouche” — H. Meilhac i A. Milhaud), *On* („Czwarty” — K. Simonow), *Don Luis* („Don Juan Tenorio” — J. Zorilla), *Fabre d'Eglantine* („Danton” — R. Rolland), *Florek* („Ożeńić się nie mogę” — A. Fredro), *Foldessy* („Krysia Leśniczanka” — F. Lehár), *Henryk Topolski* („Lekkomyślna siostra” — W. Perzyński), *Higgins* („Pigmalion” — G. B. Shaw), *Jaskrowicz* („Grzech” — St. Żeromski, L. Kruczkowski), *Jurkiewicz* („Zegarmistrz i kura” — I. Koczerga), *Ksiądz* („Kłątwa” — St. Wyspiański), *Kutuzow* („Wojna i pokój” — L. Tołstoj, E. Piscator), *Leśniczy* („Dziewczyna z lasu” — J. Szaniawski), *Major* („Damy i huzary” — Aleksander Fredro), *Mąż* („Ich czworo” — G. Zapolska), *Mączka* („Krzywo prosto, byle ostro” — J. Słowacki), *Oberon* („Sen nocy letniej” — W. Szekspir), *Pastor* („Uczeń diabła” — G. B. Shaw), *Prezydent* („Intryga i miłość” — Fr. Schiller), *Pustelnik* („Balladyna” — J. Słowacki), *Radost* („Śluby pannieńskie” — A. Fredro), *Schmidt* („Zamach” — T. Breza, St. Dygat), *Sędzia Pao Czeng* („Kredowe koło” — Li-Hsingtao), *Szambelan* („Głupi Jakub” — T. Rittera), *Timur* („Księżniczka Turandot” — C. Gozzi), *Trausen* („Skandal w Hellbergu” — J. Broszkiewicz), *Twardosz* („Dożywocie” — A. Fredro), *Valentino* („Mezaliani” — G. B. Shaw), *Wygodnicki* („Klub Kawalerów” — M. Bałucki), *Wyszniwski* („Intratna posada” — A. Ostrowski)



JÓZEF SZAJNA

Urodzony w roku 1922 w Rzeszowie, w mieście rodzinnym uczył się w II Gimnazjum przy ul. Krakowskiej. Niemal cały okres okupacji spędził wraz z kolegami z ławy szkolnej w Oświęcimiu. Po wojnie studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, uzyskując dyplomy na Wydziale Scenografii (1953 r.) i Wydziale Grafiki (1954 r.).

Działalność Józefa Szajny jako scenografa (debiutował w Opolu za dyrekcji Ireneusza Erwana) łączy się ściśle z Teatrem Ludowym w Nowej Hucie. Na tej scenie jako jej współtwórca zrealizował scenografie do takich przedstawień, jak: „Myszy i ludzie”, „Dżuma”, „Księżniczka Turandot”, „Miarka za miarkę”, „Sen srebrny Salomei”, „Imiona władzy”, „Smok”, „Burza”, „Dziady”. Ponadto Józef Szajna współpracuje gościnnie z teatrami Warszawy, Wrocławia i Katowic.

W roku 1958 reprezentował wraz z Teatrem Ludowym Teatr Polski na Międzynarodowym Festiwalu Teatru Narodów w Paryżu. Brał udział w licznych wystawach krajowych i zagranicznych (Francja, Belgia, Bułgaria, Węgry, Szwecja, Japonia).

Józef Szajna jest laureatem Nagrody Artystycznej „Przeгляdu Kulturalnego” (1957 r.), Nagrody Artystycznej Nowej Huty (1958 r.). W roku 1961 otrzymał zaszczytne wyróżnienie Teatru Narodów za scenografię. Podczas tegoż Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie przyznano mu I nagrodę za film animowany „Gorycz”.





JOZEF SZAJNA: Projekt scenografii do „Czwartego” K. Simonowa.

Inspicjent:  
HENRYK KOPYCIŃSKI

Sufler:  
KAZIMIERA JACHOWICZ

Brygadier:  
STANISŁAW WICZKOWSKI

Oświetlenie:  
JÓZEF RĄCZY

Prace stolarskie:  
JÓZEF NOWOROL

Prace modelatorskie:  
KRZYSZTOF BUKAŁA

Prace malarskie:  
KAZIMIERZ DRUPKA

Prace perukarskie:  
EDWARD TERLECKI

Kostiumy:  
WAWRZYNIEC SZCZEPAŃSKI  
IRENA SZENBORN

Rekwizytor:  
TADEUSZ ZOFIŃSKI

Kierownik techniczny:  
MIECZYSLAW DANDA



CENA ŻŁ 3.-

NAJBLIŻSZE  
PREMIERY:



W. SZEKSPIR

BURZA

ZE ZBIORÓW  
*Andrzej Kałuszyński*

